

KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Kwietnia. — Rok 1846.
Sobota.

№ 103.

Jutro, Śty Hermenegild. — v. s. Wielkanoc.
Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

W święta ZMARTWYCHWSTANIA ZBAWICIELA, według dawnego Kalendarza, uroczyste Nabożeństwa odbywać się będą w Kościele katedralnym ŚŚ. TRÓJCY przez trzy dni następujące.

W Kościele *po-Paulińskim* jutro, obchodzoną będzie doroczna Uroczystość Najświętszych 5ciu Ran ZBAWICIELA, z Odpustem zupełnym przez całą Oktawę, tudzież z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Procesją, tak z rana iak i po południu.

W Kościele Sgo KRZYŻA, jutro o godzinie 7ej z rana, odprawiać się będzie Wotywa przed Ołtarzem Ś. ROCHA, Patrona Cudownego od wszelkich zaraźliwych chorób i pomoru, na intencję pewnej chorej Rodziny, należącej do Bractwa Miłosierdzia Ś. ROCHA, na uproszenie łaski u WSZECHMOCNEGO, aby tę Familję pocieszyć raczył. Bracia z tem i Siostry liczący się w tem pobożnem stowarzyszeniu i inni wierni, zechcą licznie zgromadzić się, i swe modły łączyć z Duchem Kościoła Bożego.

Stroskana Żona wraz z 4rgiem nieletnich dzieci, po zmarłym wczoraj ś. p. Dominiku *Lisieczkim*, dawniej Naczelniku Wydziału Kontrolli w Komisji Rz: P. i Sk., ostatecznie Radczy Komitetu Towarzystwa Kred: Ziemi, zaprasza Familję, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z Kaplicy OO. *Bernardynów* po godzinie 4tej po południu, jutro na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo poituzne w Kościele OO. *Kapucynów*, odbyć się mające. — (Ś. p. Dominik *Lisiecki*, Syn znakomitego Obywatela b. Woiewództwa Podlaskiego, Dziedzic posiadłości ziemskich, posiadał mnogie przymioty dobrego serca i szlachetnego umysłu. Po ukończeniu nauk w b. Uniwersytecie Warsz., zajmował się pracami literackimi uwielbianemi powszechnie; zasiadał użytecznymi artykułami różne pisma czasowe; zasiadał oraz scenę tak oryginalnemi płodami, iako też wybornym przekładem; między niemi szczególnie odznaczało się tłumaczenie wierszem komedji *Szkola Starców*. Żył tylko lat 46; zgon jego nastąpił po długiej chorobie, nader dotkliwie zasmucił Rodzinę, Krewnych i Przyjaciół, ceniących przymioty tego zacnego Obywatela, Urzędnika i Literata. L. A. D.)

W Kościele OO. *Kapucynów*, w przyszły Wtorek, o godz: 10tej przed południem, iako w smutną rocznicę zgonu ś. p. Jakóba *Redel*, b. Jenerała Dow: artyl: b. W. Pols.; odbędzie się za drugę iego Nabożeństwo.

Nabożeństwo żałobne w drugą rocznicę zgonu ś. p. Ludwika *Bleszyńskiego*, Prezesa Sądu Kryminalnego Gubernji Maz: i Kaliskiej, opóźnione o dui kilka, odpra-

wiać się będzie w przyszły Poniedziałek (20 b. m.) w Kościele Powązkowskim; gdzie zarazem nastąpi poświęcenie Nagrobku; na który obrzęd religijny pozostała po nim Wdowa z Synem, tak Familją zmarłego iako też Przyjaciół zaprasza.

Po długiej i dotkliwej chorobie, zakończyła doczesne życie dnia 15 b. m. ś. p. Marja *Węłarska*, Panna, przeżywszy lat 39. Stroskana Matka, Bracia i Siostry, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok iej z Kaplicy XX. *Bernardynów* na smętarz Powązkowski dziś o godz: 4tej po południu; oraz na żałobne Nabożeństwo w d. 20tym t. m. w tymże Kościele odbyć się mające.

Krystyanna Bogumiła z *Wilhelmów Scholtze*, Wdowa, Obywatelka i Właścicielka domu, przeżywszy lat 69, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Syn, Córka, Wnuki i Prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację ciała jutro o godzinie w pół do 4tej po południu, z domu przy rogu ulic Królewskiej i Muzowieckiej Nr 1348, na smętarz Ewangelicko-Augsburski odbyć się mając.

Rządy Gubernjalne zawiadomiły Wójtów gmin i Burmistrzów, że z woli JO. Xięcia NAMIESTNIKA Król:, dozwołonem zostało wydawanie kwalifikacji do paszportów, na ręce stron interesowanych bez opłaty portorji; do tego więc Wójci gmin i Burmistrze w razie takiego żądania strony interesowanej, stosować się, od podobnych przedstawień jeżeli także z Biura Naczelnika powiatu przez stronę mają być odebrane, porta ściągac i przesyłać nie mają.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Uwiadomiam niniejszem, że w miejsce uwolnionego na własne żądanie Komisarza Pol: wykon: cyrk: 11g, *Zielińskiego*, przeznaczony został na Komisarza tegoż cyrkułu dotychczasowy Komisarz Pol: przy Urzędzie lekarz: *Dobronoki*; zaś na posadę po tym ostatnim wakuującą, zanoimowano Adjunkta cyrk: 7go *Biernackiego*. (G. P.)

Dyrektor eksploatacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zawiadamia, iż poczynając od dnia 7 (19) b. m. pociągi spacerowe odchodzić będą codziennie z Warszawy o godz: 4tej po południu, do Pruszkowa i Grodziska, i wracać do Warszawy o godz: 7^{1/2} wieczór.

W Księgarni *G. Senewalda* są do nabycia nowe dzieła duchowne: *Ancyponowicza*, Rys powinności Chrześcijanina, cena złp 6 gr. 20. Wyznania Sgo AUGUSTYNA, przełożył z łacińskiego Michał Bohusz *Szyszo*, dwa tomy, złp. 14. Przewodnik do Nieba, ułożony przez Kardynała Jana *Bona* z łacińskiego, dwa tomiki złp. 6

gr. 20. **BOGARODZICA MARJA** na Jasnej Górze Częstochowskiej, zt. 5. *Dawidowicza*, Kazania na uroczystości i przygodne, 3 tomy zt. 24. *Dykcjonarz Biblijny*, 4ry tomy zt. 80. *Nowe Kazania pasjonalne przygodne i pogrobowe*, przez X. Kaiet: *Gawińskiego*, zt. 9. Przez tegoż, *Kazania na uroczystości i święta całego roku*, zt. 7. Przez tegoż, *Kazania na Niedziele całego roku*, dwa tomy zt. 21.

Onegdaj złożono w Red: Kurjera dla Dobroczynności zt. 2 od A. K., przegrane w zakład o pogodę. Ogrodnicy utrzymują, że, gdy w Wielki Piątek deszcz pada, spodziewać się należy gorącego i suchego lata; dla tego dobrze ci robią, którzy pospieszają z zasiewami wiosnemi w tym roku; iednakże o tem wszystkiem z pewnością tak, iak dwa a dwa są cztery, powiedzieć ani twierdzić nie można; wszystko to zależy od woli Najwyższej i rozporządzenia WSZECHMOCNEGO, który, iesli najłaskawiej pobłogosławić nie raczy, próżne są wtedy prace, usiłowania i zabiegi człowieka. *Krzyżowe dwie*, mianowicie w miesiącu Maja, poświęcone są wyłącznie na uproszenie od BOGA obfitych urodzajów, zdrowia i pokoju, a szczególnie dzień Sgo MARKA Ewangelisty, w którym odbywają się processje. Dobry Gospodarz, dając Synowi naukę, często powtarzał mu te prawdziwstwa:

Siej człowicze! doły i góry,

Bo nie wiesz, iaki jest rok który.

W zwykłym porządku rzeczy, pierwsze ukazanie się *iaskutek* uprzedza *wiosnę*. I ztąd powstało przysłowie: *Jedna iaskutka nie stanowi wiosny*. W roku zaś bieżącym wiosna uprzedziła *iaskutki*. Pierwszą bowiem *iaskutkę* ujrzelśmy wczoraj, a iuż wszystkie pola i ogrody są zupełnie zielone. Tak wczesne obudzenie natury z letargu zimowego, wydarza się arcy rzadko. Ciepło trwa przyjemne, a że z dniem iutrzejszym kończą się dni 40, po dniu 40tu MĘCZENNIKÓW; śmiało iuż wnioskować można, że mrozów nie będzie. Wszakże oziębienia temperatury należy się spodziewać wkrótce, albowiem *drzewa owocowe* niebawem kwitnąć zaczną. Zwykle to bywa w pierwszej połowie Maja, ale w wczesniejszym roku terażniejszym będzie to zapewne wcześniej. Ciekawi iestesmy także, iakiego koloru będą dnie ŚŚ. PANKRACEGO, SERWACEGO i BONIFACEGO? być bawiem może, że i te ulegną zmianie atmosferycznej. Wczoraj deszcz wznawiał się kilkakroć, a w okolicach zwłaszcza za Pragą grad dokuczał.

W Księgarni Ig: *Klukowskiego*, na rogu ulic Miodowej i Senatorsk: obok filarów w domu W. Bujno Nr 497b, nabyć można następujące dzieła: *Chemja* z zastosowaniem do rolnictwa i fizjologii, przez Barona Justusa Liebig, z 5go przerobionego i pomnożonego wydania, przełożył J. Sew: *Zdzitowiecki*, zt. 9. *Poezje G. Zielińskiego*, zt. 5. *Historja Święta* dla młodo-

cianego wieku, przez Autora Nowej Metody, po polsku i po francuzku, zt. 6 gr. 20. Zbiór wszystkich umiejętności dla młodego wieku po polsku i po francuzku, tomów 2 komplet, zt. 20. *Sztuka ogrodnicza czyli o ogrodnictwie*, zawierająca przepisy chodzenia przyswoitwie około ogrodów kwiatowych, kuchennych, i sadów, z przydatkiem niektórych ciekawych i użytecznych wiadomości sekretnych, zt. 3. *Szkoła kucharek* czyli łatwy sposób wyuczania się gotowania różnych potraw mięsnych i postnych, na wzór dzieła Pana Careme, Kuchmistra Napoleona, zt. 4. *Duch Hydropatji* czyli wykład sposobu, iakim leczy wodą zimną *Pryśnic* w Grefenbergu; po myślach J. H. Raussego, skreślił H. S. z portretem Pryśnica, zt. 3. Dokładne opisanie zakładu wodnego w Grefenbergu i metody leczenia Pryśnica, przez K. Munde, zt. 5.

(A. n.) Jeżeli wolno składać publicznie hołd dziękczynienia za niesiony ratunek w chorobie, za czynione datki dla cierpiącej ludzkości, iakże przemilczeć dar, którym przyozdobionym zostaje Świątynia BOŻA. W tem przekonaniu składam Ci podziękowanie Wżna G....., któraś raczyła przyozdobić ubogi Kościół przy smętarzu Powązkowskim, na którym wiele osób znakomych iuż to urodzeniem, iuż talentami, iuż wysokim urzędem spoczywa; dając sposobem ciary d. 8go b. m. szczególnej piękności obrus na Ołtarz Wielki, 12cie lichtarzów, do tych światła iarzące i cudnej roboty kwiaty do ozdoby tegoż Ołtarza. Daruj Wżna Pani, iź śmiej publicznie złożyć Ci hołd wdzięczności, a iako Kapłan, nie przestanę do zgonu życia moiego wznosić modłów do NAJWYŻSZEGO za uposażenie naszego Kościoła, o szczególnem powodzeniu w doczesnem życiu i zbawieniu w wieczności. Oby Twój przykład znalazł naśladowców. — *Miejscowy Kapelan*.

Zeszyt 7my *Rodina J.S. Boguckiego*, wyszedł z druku. Szano: Prenumeratarowie w miejscach zaprenumerowanych odebrać mogą. Zeszyt 8 wyjdzie d. 1 Maja.

Wielekroć Warszawianie odwiedzali *Ogródek wiejski* będący na rogu ulic *Mokotowskiej* i *Pięknej*. Tę posesją terażniejszy właściciel P. *Dominik Martin* znany z gorliwego zadowolenia tutejszej Publiczności, tak ślicznie urządził, że zasługuje i na liczne odwiedzanie i na sprawiedliwe pochwały. Izby są zamienione w ozdobne pokoje i salony, ogród piękniouny, kilka pięknych altan, kląby i szpalery, pełne rozmaitych kwiatów, w które zdobić się mogą Damy, zwłaszcza że grzeszny Gospodarz chętnie im te godła *Flory* ofiaruje. Właśnie teraz przy wkrótce nastąpię mającej *Majówce*, iuż w tym ogródku posilać się można najskuteczniej, to jest kurczętami, rakami i szparaganami; można oraz mieć i inne rozmaite potrawy i napoje, wszystko przy rychłej usłudze i za ceny umiarkowane. Można

mieć natychmiast wszelki posiłek, lub za wcześniejszem obstarowaniem czy w salonach czy w altanach. Muzyka będzie gościom uprzyjemniać pobyt. Ręczyć możemy, że odwiedzający to miejsce, doznają istotnego zadowolenia.

Lat temu trzy Jegomość w czasie Karnawału przybyły do Warszawy, zanadto uraczył się z przyjaciółmi, a podchmielony wszedł w dorózkę i rzecze do powoziciela: »Bratku, wież mnie gdzie jest wesoło, a dostaniesz dukata;» Doróźkarz wiezie go na ulicę *Chmielną*. Jegomość woła: »Chciałbym znaleźć miejsce jeszcze lepsze;» Doróźkarz wiezie go na ulicę *Dobłą*. Jegomość woła: »Wozisz mnie po bruku, jużem się utrząsł;» Doróźkarz wiezie go na ulicę *Błotną* aż na Pragę. Jegomość woła: »Tu mi za zimno;» Doróźkarz wiezie go na ulicę *Zapi-cek*. Jegomość woła: »Chciałbym posilić się jakim specjałem karnawałowym;» Doróźkarz wiezie go na ulicę *Fawory*. Jegomość woła: »Chciałbym usłyszeć jaką wesołą wiadomość;» Doróźkarz wiezie go na ulicę *Nowiniarską*. Jegomość woła: »To tylko tandety, a ja chcę coś weselszego;» Doróźkarz wiezie go na ulicę *Fraszki*. Jegomość woła: »Wież mnie gdzie jest najprzyjemniej;» Doróźkarz wiezie go na ulicę *Mitą*. Jegomość woła: »Dla mnie jest najmilsze polowanie;» Doróźkarz wiezie go na ulicę *Zajęczą*. Jegomość woła: »Oj, oj, coś zastabłem;» Doróźkarz wiezie go na ulicę *Boleść*. Jegomość woła: »Już mam się lepiej, wież mnie gdzie cenią iaka jest moja głowa;» Doróźkarz wiezie go na ulicę *Zawrot* i rzecze: »Jaż tyle z panem jeździłem, proszę zapłacić przyrzeczonego dukata. Jegomość woła: »Zawież mnie tam gdzie mi winni kilkaset zł tych;» Doróźkarz wiezie go na ulicę *Mylną* i znowu dopomina się o dukata. Jegomość woła: »Zawież mnie tam gdzie będzie dla mnie najdog dniej;» Doróźkarz wiezie go przed szpital *Bonifratrow*. Tu dopiero Jegomość wytrzymał nagłe, przelegnął się przed Kościołem, wysiadł z dorózki i dał woźnicy aż 2 dukaty. Doróźkarz (który już od 2ch lat nie jest Doróźkarzem), onegdaj przechodząc ulicą Bonifraterską, przypomniał sobie o owem (prawdziwem) zdarzeniu, i wczoraj w Redakcji Kurjera złożył zł. 2 dla moralnie zaniedbanych dzieci.

W Magazynie P. Maas w pałacu zwanym Blankowski obok Ratusza, na rogu ulic Senatorskiej i Danielewiczowskiej, z ostatniego Lipskiego Jarwarku, są do nabycia: Karlsbadzkie tualety, Pudełka do rękawiczek, bijoux, cukru, cygar, tytoniu, golenia i próżnych do robot; Etżerki ściennae i kątowe palisandrowe i mahoniowe; wyrchy Wiedeńskie inkrustowane zwane boules. Necessairry z potrzebami srebrnemi do robot damskich i coutverts srebrne w pudełkach ozd baych dla dzieci, oraz angielskie i francuzkie skórkowe tak zwane trouses damskie i męzkie podróżne z wszelkimi potrzebami

do robót i golenia. Praski do kart, talerzyki z pudełkami do preferansu i bostonu.

Wkrótce przedstawioną będzie nowa Komedja *Mat-żeństwo z rozkazu*.

Gubernator cyw: Augustowski w następstwie poprzednich swoich ogłoszeń, podał do wiadomości publicznej, iż w myśl postanowienia Rady Administr: z dnia 5 (17) Marca r. b., otworzone już zostały magazyny zbożowe w *Tykoćcinie, Łomży, Augustowie, Alexocie, Kidulach i Kalwarji*, w których wydawanie zboża tak sposobem sprzedaży, kredytu, iak i w koniecznej potrzebie w sposobie wsparcia, rozpoczęto już dla włościan, kolonistów i czątkowych posiadaczy, od d. 3 (15) b. m., i takowe trwać będzie do włącznie d. 19 (31) Lipca r. b. każdego dnia, oprócz świąt. Ceny daleko niższe od tych, po iakich Skarb zboże to kupował, oznaczono następujące: Korzec warsz: żyta po rsr. 3; ięczmienia po rs. 2 kop. 25; owsa po rs. 1 kop 50. Jedna rodzina nie otrzyma więcej iak żyta za 3 ruble, a ięczmienia i owsa razem za 4 ruble, ogółem za rs. 7; mniej na raz nie sprzedaje się żadnego zboża iak 8 garncy. Do rozpoznawania, kto istotnie z włościan, kolonistów i czątkowych posiadaczy ziemi jest w koniecznej potrzebie korzystania z dobrodziejstwa sprzedaży zboża z magazynu Rządowego po cenach wyżej wskazanych, utworzone być mają w każdej gminie, w której brak zboża na żywność i zasiew okazuje się, i której mieszkańcy z dobrodziejstwa tego korzystają pragną, Komitety złożone z Duchownego właściwej parafji, z Wójta gminy, tudzież Sołtysa i 2ch teźże wsi włościan, kolonistów, lub czątkowych posiadaczy ziemi, posiadających zaufanie współmieszkańców. (Obszerne przepisy postępowania Komitetów i wzry na świadectwa, zamieszczone są w *Dodatku 2m do Nru 14go Dziennika Urzęd: Gub: Aug:*, które przejrzeć można w Druk rni Kurjera).

(Art: nad:) Gdy przed kilku dniami Żona moja zagrożoną była wyraźnem niebezpieczeństwem utraty życia, udałem się wśród nocy do nowo osiadłego w naszym mieście W. Fligla Lekarza klasy pierwszej, który wnet przybywszy, iął się wszelkimi sposobów nagłego i dzielnego ratunku, nie opuścił zaś łóżka chorej póki znaczenie nie nastąpiło, a później dokładając usilnych starań, obok wzorowej gorliwości, w przeciagu dai kilku, wywał chorą z przepaści nad którą już stała. Za tak szlachetny czyn i gorliwe zainteresowanie się, którego byłem naocznym świadkiem, mam sobie za obowiązek temuż W. Fliglowi publicznie podziękować. — K. L. z Sochaczewa.

Z *Petersburga*. — Żegluga w porcie *Rygołim* otwartą została dnia 20 Marca (1go b. m.). — Port *Berdiański* nad morzem *Azowskiem*, oczyścił się z lodów d. 21 Kwietnia. — Dnia 28 Marca (9 b. m.), *Newa* puściła

o 22 werst, a dnia następnego o 13 werst wyżej *Petersburga*. Spodziewano się zatem co chwila puszczania rzeki pod tą stolicą. — W pierwszych dniach Marca, przechodził przez *Niżny Nowgorod*, nowy transport złożony z przeszło 417 pudów złota, wyprawionego z *Syberji*. — krzypek *Vieuxtemps* (Wjetan) (znany w *Warszawie*), przybył do *Petersburga*. Tamże dał koncerty *Basetlista Servais* (Serwe), także nam znany.

Z Grodna 26 Marca. — M. m honor uwiadomić Szano: Publiczność i W.W. Doktorów, iż na nadchodzącą wiosnę, równie jak w roku zeszłym, zapisałem znaczną partję wód mineralnych naturalnych, a mianowicie: *Marienbadzką*, *Kreitzbrunn*, *Pilnauską*, *Emską Krächchen*, *Enską Kesselbrunn*, *Kissingera Rakozzi*, *Sól Karlsbadzką* i *Sól morską* do kąpieli. Życzący mieć zapewnioną ilość której z powyższych wód, raczy wcześniej obstałunek nadesłać do *Apteki SS. Kondratowicza* w *Grodnie*, zkąd w czasie właściwym takową odebrać może. Informacja użycia ich z przepisami dyetycznymi, przy każdej pacce dołączoną zostanie. — *L. Suchecki*.

Anglja. — Jenerałowie i wielu Oficerów angielskich odznaczających się w teraźniejszej wojnie w *Indjach*, otrzymali wyższe rangi lub ordery.

Belgja. — *P. Wandeweyer* wrócił na poselstwo do *Londynu*, a *P. Mercier* (Mersj.) do *Hagi*. — *P. Moxhet*, Konsul w *Singapore*, mianowany Konsulem Jenerałnym w *Nowym Jorku*.

Egipt. — *Mehmed Ali* podczas swego ostatniego pobytu w *Kairze*, wynurzył znowu życzenie, iż chce Rządu odstąpić swojemu Wnukowi *Abbasowi* Baszy, i dodać mu Radę rządową.

Francja. — Nowy Poseł turecki *Sulejman* Basza, 8go b. m. na uroczystym posłuchaniu u Króla, przedstawił się Monarsze i Królowej, oraz innym członkom Rodziny królewskiej. — Ponawia się wiadomość, że *Abdelkader* ścigany przez Jenerała *Jussuf*, miał schronić się na ziemię marokańską. — Jenerał *Cavaignac* (Kawajniak), który stoczył bitwę pod *Tlemezenem* 23go z. m., wyzwany był do niej przez *Kalif*; Arabowie walczyli mężnie; mimo to, oddział Jenerała zmusił ich do uciezki, i zabił im 200 ludzi; ze strony Francuzów poległ Major i kilku oficerów. — W izbach Parów i Deputowanych od 2ch tygodni nie było ważnych narad, a mowy obradujących nie wzniewały uwagi zawsze licznie zbierających się słuchaczy.

Paryż 7 Marca. — W tym tygodniu miała miejsce wymiana licznych depeuszów pomiędzy naszym a londyńskim dworem w kwestji burzycieli *Galicji* i *Poznańskich*. Postanowiono stałe nie mieszać się w atrybucje Mocarstw opiekuńczych i rozciągnąć ścisły dozór nad Polakami w *Anglii* i *Francji* zostającymi. (*G. Aug.*)

Hiszpanja. — Głoszą znowu o zupełnem rozwiązaniu Ministerstwa *Narwaeza*. *Margrabia Wiluma* mianowany będzie Prezesem Rady i Ministrem spraw zagr.; a *Baron de Meer* Ministrem wojny. Podług późniejszych wiadomości, Ministerstwo *Narwaeza* zostało; tylko Minister wojny, Jenerał *Penzuela*, wziął dymisję. Jego następcą mianowany Jenerał *Mazaredo*. — Królowa przywołała Biskupa z *Barbastro*, który od roku 1837 oddalony był od swojej diecezji. — Ministerstwo kazało Duchowieństwu wypłacić dwa miljony realów, z powodu świąt Wielkanocnyh. — *P. Gonzalez Bravo*, Poseł w *Lisbonie*, podał się do dymisji.

Niemcy. — Do Towarzystwa Politechnicznego w *Berlinie*, przeprowadzono męczyznę mającego obie ręce sztuczne, zastępujące ręce naturalne, które w skutek odmrożenia utracił. Ręce te uskutecznione zostały w zakładach mechanicznych *Treczyńskiego*. — *Tamburini*, pierwszy Tenorzysta opery włoskiej w *Petersburgu*, odgrywa teraz rolę gościnne w *Berlinie* w *Królewsko-miejskim* teatrze, i największe pochwały tak ze względu na doskonałą grę iako i ukończony sposób śpiewu odbiera. Już występował w rolach komicznych, iako to *Figara* w *Cyruliku*, i iako *Malatesta* w *Don Pasquale*, a ostatecznie i ko traik w *Lukrecji Bordžia*. — Listy ze *Szlązka* przybyłe donoszą, iż *Pan Merckel*, Prezydent naczelnej prowincji *Szląskiej*, pożegnał się z tym światem, przeżywszy lat 71 wieku.

Wiedeń 10 Kwietnia. — Jego Król: Wys: *Arcy-Xię* *Ferdynand d'Este* przybył tu przedwczoraj, i zabawi jeszcze dni kilka. Oddalenie się jego z *Galicji*, jest najlepszym dowodem zaspoকাইացего stanu tej prowincji.

Wiedeń. (*Don: pryw.*) Wiadomości kłamliwe, zamieszczone w dzienniku francuskim *Journal des Debats* o ostatnich wypadkach w *Galicji*, oburzają całą tutejszą publiczność. Nikt nie pojmuje, iak dziennik ten kolumny swoje podobnemi kłamstwami i potwarzami zapętniać może. Wnosić należy, że gazeta ta od *Igo Lipca* w Państwie *Austrjackiem* zakazaną będzie. W serwym *Wiedniu* liczba prenumeratorów na tę gazetę, wyrosła 300 do 400 exemplarzy. (*Hav: i Sp:*)

Z nad Granicy Galicji 4 Kwietnia. — Małe gromady włóczęgów się chłopów spozstrzegać się dają ieszcze w niektórych okolicach odleglejszych cyrkułów; skądają się one zaś więcej z włóczęgów i żebraków, aniżeli z włościan. Wątpić nie należy, że *Zwierchność* nasza wkrótce koniec położy temu włóczęgostwu. (*G. P. P.*)

Luów 2 Kwietnia. — *Gazeta* *Pow: Niemiecka* pisze: Jego Król: Wys: *Arcy-Xię* *Gubernator* otrzymał dziś wezwanie od Rządu udania się do stolicy, a to celem udzielenia niektórych wyjaśnień w ważnych kwestjach dotyczących się *Galicji*. Jego Kr: Wys: zapewnie intro wyjedzie, i 9go lub 10go stanie w *Wiedniu*. Otworze-

nie salonów Jego Kr: Wysokości, nastąpi po świętach Wielkanocnych. Spokojność u nas przywróconą została; o zaburzeniach politycznych u nas już i mowy być nie może. (Gaz: Pow: Pr:)

Lwów tegoż dnia. — Gazeta Powsz: Augsburg: pisze: Wiadomości z Drezna donoszą, że przy uwięciu *Tyssowskiego*, znaleziono u niego 50,000 złotych reńskich w wexlach.

Z Sonnenberg 31 Marca. — Tutejszy dom więzienny urządzony został na pomieszczenie 120 rokoszan. Od 8 b. m. rozpoczęły się transporty więźniów, których liczba już odstawionych wynosi 70 osób. Jedną kompanją 24go pułku i oddział huzarów, strzegą gmachu i odbywają częste patrole w okolicy. W ciągu bieżącego tygodnia przybędzie tu Komisja śledcza składająca się z 8miu Sędziów; wiadomo z dobrego źródła, że Dyrektor Policji *Dunker* przybędzie tu wkrótce z Berlina. (Gaz: Szląska).

Włochy. — Xiążę *Modeny* udzielił Ministrowi Policji i Gubernatorowi stolicy *Hrabie* *Girolamo Riccini* (Ryczyni) żadaną dymisję, z powodu nadwątłego zdrowia; jego miejsce tymczasowo otrzymał Hrabia *Ludwik Giacobazzi* (Dziakobasy).

Rozmaitości. — „Dla czego Pan tak krzywisz się kiedy co czytasz?” zapytano pewnego krytyka. „Zawsze to czynię gdy mam przed sobą jakie nędzne dzieło.” „Jeżeli tak jest, nieodczytywajże swoich recenzji, bo wykrzywisz sobie usta na drugą stronę głowy.” — „Jaka jest różnica między psem a człowiekiem?” zapytano Filozofa: „Że pies szarpie nieznaomych a człowiek przeciwnie.” — „Mój Boże! iak to ludzie zmieniają się z postępem, dawniej *Mędrzec Dyogenes* miał dosyć jednej beczki, a teraz są ludzie którym i dwie za mało.” — W *Paryżu* nowy balet pod tytułem *Paquita* w 2ch aktach, ułożony przez Panów *Fauchier* i *Mazilliers*, ciągle sprowadza licznych widzów i wzniesła oklaski. — Nie tylko obrazy, ale rzadkie sztuchy drogo popłacają. Za *MADONĘ z dziecięciami* (*Finiguera*) zapłacono niedawno na licytacji w *Londynie* 12,000 złp. Za *CHRYSTUSA uzdrawiającego chorego*, (*Rembrandta*), 9,500 złp. Za drugi sztuch *Rembrandta* chociaż mniej szacowny, zapłacono 5,000 zł.; powodem tego było, że egzemplarz wspomniany miał skazę, którą zrobił piesek *Rembrandta*, podrapawszy łapą płatę miedzianą służącą do odbijania tego sztuchu. Inne egzemplarze nie mają tej skazy, bo Autor spostrzegłszy ją po wybicciu pierwszego odcisku, zaraz płatę poprawił. — W *Nowym Jorku* żyć przestała Pani *Anna Klapp*, doczekawszy się późnej starości. Była ona najbliższą krewną sławnego Doktora *Benjamina Franklina*. Jej ojciec bardzo był bogaty, i w czasach wojny pożyczył Jenerałowi *Waszyngton* na potrzeby wojenne 40,000 dukatów. Gdy jednak rewers zginął, a

Waszyngton umarł, dług pozostał dotychczas nieuiszczonym. — Pewny otrzymał wiadomość, że w sukcesji ma odebrać pieniądze w listach z stawnych. Dowiedziawszy się o tem sąsiad, przyszedł i zaczął mu wieszować. „Daj mi pokój odrzekł; cóż mi z tego, kiedy mi grosza nie mam, gdyż są zastawione, czyżże ich wykupię.” — W iednem miejscu pewny mało znając niektóre osoby, przemawiał do nich różnemi językami; nareszcie widząc że nikt do niego nie mówi, przysiadł się do Jegomości spokojnie siedzącego i zapytał: „Czy Pan prócz swego języka innych nie posiadasz?” rzekł ów Jegomość po małym namyśleniu. „Posiadam 10 języków.” „Brawo brawissimo! a iakie?” „Są to języki familijno łaknące; gdyż prócz mego jeszcze 9 w domu pozostaje.” — Jedną wprowadzający się zawołał *Tragarzy* aby mu przesiłli fortepjan. „Cóż więc chcecie za przeniesienie? Jeden z nich powiedział: „Dasz pan dwa złote.” „To za drogo,” odpowiedział. Nadszedł na to jego Kolega i pytał: „Jakiż masz z niemi interes.” „Godzę się z niemi aby mi fortepjan zaniesli.” „Jakto? to masz fortepjan, a ile ma oktaw?” „Ma 8 oktaw.” „A mój ma pół 6ej oktawy który niedawno kupiłem; ale pominawszy to: iak mój przenosił to dałem tylko złoty” Słyszając ci ludzie tę rozmowę, jeden z nich odezwał się: „Proszę łaski pana, bo pański lekki bo miał tylko pół 6ej oktawy, a my za złoty.. nie możemy z ośmiu oktawami dźwigać” — „Moja piękna panno! mówił sławny Doktor *Tronchin* do iednej 18sto-letniej Dziewczyny, zwolna zstępującej do grobu; nie ma innego sposobu ocalenia cię iak przyłożenie wizykatorji. Ale młoda i ładna cierpiąca nie chciała wcale na to zezwolić, a iej matka była w ostatecznej rozpacz. Jednego wieczoru choroba powiększyła się nagle, z przyczyny konwulsyjnego kaszlu który panienkę niezmiernie męczył. Doktor świadkiem będąc tego cierpienia, urażony takim uporem, chciał już odejść kiedy dano herbatę. *Tronchin* uproszony pozostał; filiżanki zastawiają na stole, gotuje się woda. *Tronchin* wstał chcąc wygryźć gospodynę i nalać akropu wimbryk od herbaty, zawadza umyślnie o taboret na którym oparte miała nogi piękna chora, i polewa je wrzącą wodą. Cała rodzina wydaje żalotne jęki, chora mdleje. *Tronchin* udaje najwyższe zmartwienie, narzeka na swą niezgrabność i prędko wychodzi. Już zaczęto użalać się na nieczułość, okrutne opuszczenie; w tem ten biegły Lekarz wraca przynosząc to wszystko co potrzeba było do opatrzenia sparzelizny; odbywa się to z największym pośpiechem; chorą kładą w łóżko, a wychodząc *Tronchin* mówi do Matki: „Córka pani jest ocaloną, przyłożyłem iej wizykatorję na które nigdy pozwolić nie chciała.” Dzięki temu śmiałemu i szczególnemu postępkowi, młoda osoba wyzdrowiała, odzyskała swoje wdzięki, i przebaczyła sławnemu Lekarzowi gwałto-

wność i jego lekarstwa. — W roku 1425 (mówi stara kronika), Paryżanie utworzyli sobie szczególne widowisko. W pałacu *Darmaniak* zajmującym część gruntu na którym później wybudowano pałac królewski, do zamkniętego zewsząd podwórza wpuszczono ogromnego wieprza i 4ch ślepych ludzi z kijami w rękę. Obiecano wieprza temu kto go zabije. Dziedzinnie był otoczony licznymi widzami ciekawymi obaczyć koniec tej komedji. Niewidomi śpieszyli się wszyscy ku miejscu gdzie stłyszeli uciekające zwierze, i wzajemnie kaleczyli się silnemi rękami kijów, rozumiejąc, że wieprza bili, co nieskończenie bawiło zgromadzonych. Po kilkakroć rozpoczynając napaść bez skutku, woleli wyrzec się nadziei posiadania tym sposobem wieprza, iak prowadzić dalej tę igraszkę tak dla nich bolesną. — Pewny Kawaler mając wychodzić ze stancji, zwykle kładł pantalony na łożku i przykrywał szlafrokiem, tak, iż były podpięte strzemiączkami można było widzieć. Złodziej otworzył do stancji w samo południe, a spostrzegłszy buty na łożku, rozumiał, iż zastał kogoś śpiącego i czym prędzej zemknął. — Satyryczny Filozof *Bion* mawiał: że ludzie chętnie słuchający pochlebców, podobni są do dzbanów, które za ucha łatwo brać można. — Gdy *Dyogenes* Filozof iadł obiad publicznie na ulicy, przez co stał się przedmiotem szyderstwa i śmiechu przechodzących, którzy patrząc na niego z ciekawością mówili: pieś! pieś! »Owszem, odpowiedział Filozof, wy raczej psami jesteście, ponieważ przypatrującie się iedzącemu; wszakże tylko psy mają taki zwyczaj. — *Demostenes* pytał siebie: jakim sposobem został tak znakomitym mówcą? odpowiedział: że więcej spotrzebował oleju niż wina. — Pewnego poranku *Rossyni* leżał ieszcze w łożku i wesółą pędził rozmowę z kilku przyjaciółmi. Wtem przyszedł Poeta *Totola*, i przyniósł tekst do sławnej szczytnej modlitwy, z opery *Mojżesz*; kiedy ieszcze *Rossyni* czytał, Poeta wtrącił ucinek: »Ze na te wiersze całą godzinę strawił." »Godzinę, na takie wiersze... ia napiszę do nich muzykę za kwadrans,» odpowiedział *Rossyni*, schwyć mi tychmiast za pióro, i za 10 minut niebiańska ta modlitwa przelata się na papier. — *P. Baretta* Francuz, umie robić papier z kartofli; lepiejby było żeby znów z papieru kartofle porobił. — W Kantonie *Walijskim* nikt nie może palić tytoniu przed dojściem 25 lat życia, chyba żeby się przed tem ożenił. Bywało nieraz, że młodzik wstępował do stanu małżeńskiego dla tego tylko, aby mógł tytoniu palić. — Wielceby przydało się głosować podług mniejszości a nie podług większości; powszechnie bowiem wiadomo, że na świecie więcej jest głów głupich iak rozumnych. — *Skrīb* ma szczególny sposób; podczas reprezentacji swoich utworów scenicznych, bezustannie gryzie chustkę do nosa. — Śpiewaczka *Szreder Devrient* wyjeżdża na role go-

ście do Ameryki. — *Juljusz Janin* (Zanę) napisał nowy romans *Klaryssa Harlowe*.

(A. n.) W małości Nęple nad Bugiem, o milę od Terespolu w Gub: Lubels: (zobacz opis obszerniejszy w Kurjerku z d. 20 Lipca 1845 r. Nr 189) położonej, będącej własnością J.W. Hr: Kalixta Mierzeiewskiego b. Marszałka, zakwitaią teraz w całej swej piękności KAMELJE, tysiące kwiatów tego piękne go krzewu, rozmaitej barwy różnego ukształcenia, iuż to pełne, pół-pełne i poiedyncze; odbijaią się czarowniczo od ciemnej i połyskującej zieloności liścia. Kultura tego krzewu, z Japonji pochodzącego, tak wysoko tu iest posunięta, że nie tylko z gałązek wypielegnowane lub przez szczepienie rozmnażane, piękniejsze odmiany, przymijaią się prędko i wzrastaią, ale nawet z własnego nasienia w wypielegnowane krzaki, na kilka stop wysokości, zupełnie odmiennemi i zdobnemi okrywaią się kwiatami, a tym właściciel iako swym Dzieciom, własną ręką wypielegnowanym, nowe nadaie nazwiska, przez sadzonki i szczepienie ie rozmnaża i Lubownikom tego piękne go krzewu zagranicę odsyła. Dla otrzymania zupełnie nowych odmian, zapładnia właściciel pyłkiem iednych odmian kwiaty drugich, dobieraiąc najbardziej różniące się, tak, ażeby z nich otrzymane owoce, wydały nasiona, z którychby wypielegnowane krzewy zupełnie odmiennymi okrywaiy się kwiatem. Chcąc swą siedzibę ieszcze rozkoszniejszą zrobić, zakłada teraz właściciel zwierzyniec, tak szczęśliwie położony, że łącząc się z Ogrodem angielskim, uzupełnia go i zdobi niewymownym sposobem; cóż bowiem może być miłszego iak przypatrywanie się z górzystego położenia, płasom dzikiego zwierza na dolinie? gdzie rozmaitego położenia, klomby, trawniki, wyniosłe drzewa i wody oko bawia, a zwierzyniec najpomysłniejszy pobyt zapewniaia; dla większej zaś dla zwierza wygody, wystawione tu są kształtne szopy i poddasza w różnych położeniach, służące im za ochronę w różnych porach roku. Już teraz znajduaią się tu *Daniel* różnobarwne i hoże, a później pomieszczone będą iune dzikie zwierzęta żyjące z nimi w zgodzie; te zaś które z natury swojej pogodzić się nie mogą, oddzielane będą od siebie płotami. Przechadziac się wzdłuż tego zwierzyńca, nie mało zadziwia przechodnia obok na wzgórzach znajduiaca się winnica wzorowo utrzymana, i pod samym biwakiem położona, mieszcząca w sobie winogrona najcenniejszych odmian, wydaiących grona dojrzałe i wytwornego smaku w każdym roku; tu więc pożytku łączy się z przyjemnością, bo piękny widok oko bawi a smaczne grona *Bachusa* podniebienie łechca i orzeźwiaia. Jak winograd pożyteczny obok krzewów zdobnych, tak znów obok zwierza dzikiego pielegnowane tu są umiejetnie i troskliwie wysoko poprawne owoce; samych tryków iest przeszło 400, iedne piękniejsze i lepsze co do cienkości runa od drugich, a iedne równo najtroskliwiej tu iest utrzymany; toż samo zachowuje się co do iagniań, bo każde przychodząc na świat, otrzymuje tabliczkę z napisem matki i ojca. Owiec tu iest przeszło 2.000, wszystkie zdrowe, a znaczna z nich liczba iuż okocila się, zaś drugie koczaią ieszcze teraz; miły iest widok patrzeć na te iagnięta młodziutkie, a iuż pokazujące szlachetne pochodzenie, bo kędziorki na nich są cienkie i zwijaią się pięknie. Gromada tutajsza tik troskliwie iest pielegnowana, że nawet w przeszłym roku, tak nieszczęśliwym dla owiec, mało bardzo ucierpiała, a to najbardziej dla tego, że i wśród lata najwięcej sutięć paszą była zasilana. Wielką to może być korzyścią dla sąsiedni i a nawet dla więcej odległych Włascicieli owczarń, że tu za umiarkowane ceny wysoko poprawnych tryków zupełnie zdrowych nabyć mogą, bo zapewnie wielu zagranicznym wyrównaią, a iuż są oswoione z klimatem i paszą tutej-

szego kraju. W teje włosci Neple tyle ciekawej we wzgledzie estetycznym i gospodarczym, w przeszej iesieni szczegolny zjawil sie fenomen wegetacyjny: Wlasciciel iako praktyczny znawca i badacz zjawisk zycia roslinnego, spostrzegł na łodygach kartofli Rokana, wyrostki z kątów liści wychodzące, mające wielkie podobienstwo do główek na korzeniu tworzących się, zebrał ich znaczną ilość i w suchym piasku w szlaku szklannym przechował. Główki te na pierwszy rzut oka zdawały się być wyrostkami z ukuszenia owadu pochodzącymi, lecz rozerzniete nie okazują żadnego wydrążenia w którymby znajdowało się iajko owadu, iak to zwykło przytrafiać się w podobnych zaroslach, naprzykład w galarówkach, i owszem są zupełnie pełne, mają konsystencją zwyczajnych główek kartoflanych; na powierzchni onych okazują się oczka, niekiedy nołnych wyrostki iak brodawki a czasami i drobne liście, są więc i podobne, a w pewnym wzgledzie znów odmienne od zwyczajnych główek. Domysły te czy wszystkie własności główek posiadają praktyczne doświadczenie dopiero wyjaśni, gdyż Wlasciciel zamysla iie teraz na wiosnę w doniczkach posadzić; iezeli oczka na nich znajdujące się wypuszczać będą korzonki i młode pędy, iuż wątpić nie będzie można że podobne są do główek zwyczajnych, a odkrycie to będzie nowem, bo nie słyszano ieszcze żeby łodygi kartoflane gdzie takie wyrostki wydawały. Żadna inna nawet roślina prawdziwie główkowate korzenie (radix tuberosa), mająca na łodydze, takich główek nie rodzi; te rosliny albowiem iuż przez samo podzielenie główek nader są mnożne, każde bowiem ich oczko z częścią miesną główki odjęte nową wydaie roślinę, iak to praktykuie się z kartofłami, szczególniej wtedy kiedy na wiosnę niedostateczna ich iest ilość do wysadzenia. Na wielu roslinach z zarodka dwulistkowego pochodzących, przytrafiają się wyrostki, ale te więcej są podobne do cebulek iak n. p.: Saxifrage cernua, Polygonum viviparum, i te rosliny zowią się żyworodne; na roslinach z zarodka iednobitkowego pochodzących, ieszcze częściej na głębiakach i łodygach rodzą się cebulki n. p. Liliun bulbiferum, Liliun tigrinum, na czosnku pospolitym Allium sativum, a najciekawsza w tym wzgledzie iest cebula Allium proliferum, gdzie na głębiaku cebule, z tych znouw głębiaki a na nich cebule; z nich znów głębiaki, na wierzchołku cebule mające, wyrastaia; w wszystkie te cebule wraz z temi co są w ziemi zdadne są do użycia kuchennego, i dla tego ten gatunek w wielu ogrodach zamiast cebuli zwyczajnej (Allium Cepa) troskliwie się hoduje. — *St.*

(Ar. bad:) Flaki! flaki! dobre flaki,
Ten przysmak nie lada iaki.
Lubownikom dobrze znany,
Przez post nie był używany.
A że post ten inż przeminał,
Alleluia wszystko zwinął;
Więc we Czwartki i Niedziele,
W tydzień razy dwa, nie wiele,
Są one zawsze co chwalam,
U *Guzowskich* pod *Walhalim*.
Przy *Senatorskiej* ulicy.—
Smacznych potraw Lubownicy.
Amatorzy! tam ie macie,
Przy bardzo miernej zapłacie.

Franciszek Adamski.

A. DANCLA, FRYZZER,

przybyły z Paryża, na honor zawiadomic Szan: Publiczność, iż otworzył DWA SALONY do Fryzowania i Strzyżenia włosów na sposób Paryzki. Osoby chcące mieć w nim za-

ufanie, raczą przekonać się, że wszelkich użyie starań dla zjednania sobie dalszej reputacji. Przytem uwiadamia Szan: Publiczność, iż wyrabia Peruki w rozmaitych gatunkach, iako i wszelkie wyroby do tego należące. Mieszka pod Nr 441 przy ulicy Krak.-Przedm: na 1m piątrze, naprzeciw Odwachu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hallener Jakob Mekler z Gdańska; Lenowski Jan, i Lidtkie Jan Kupcy, z Gdańska; Rollet Henri: Oby: z Paryża. (G. P.)

DONIESIENIA.

W Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej, są dwa wygodne POKOIKI do naćcia dla Kawalerów Wiadomość w miejscu u Rządcy domu.

Z mocy upoważnienia praesidii Trybunału Cywiln: Gub: Warszawskiej, sprzedane zostaną w domu pod Nr 414 w Warszawie, w dniu 12/24 Kwietnia r. b. o godzinie 3ej z południa, przez publiczną licytację, Ruchomości do spadku Antoniny z Gostkowskich Szpakowskiej należące, iako to: Srebra, Kosztowności, Meble, Pościel, Garderoba, Bielizna, i. p. przedmioty, a to za gotowe stały kurs w kraju mające pieniądze. Jan Dzieciątkiewicz, Reient K. Z.


W Dobrach Domanickich o 1 1/2 mile od miasta Siedlec położonych, iest do wydzierżawienia PROPINACJA z 10 Karcem składająca się, od 1go Czerwca r. b. Dalsza wiadomość na gruncie.


MASEŁA świeżego nabyć można każdego czasu, w domu pod Nr 748 przy ulicy Elektoralnej, na 1m piątrze, wprost schodów.


PANNA bez Familji, w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa, uzdolniona do obowiązków Młodszej i dorozowania małych Dzieci, życzy wejść do tej służby tu lub na prowincji. Wiadomość pod Nr 53 przy ulicy Krzywekolo, na 1m piątrze.

NAUCZYCIEL albo GUWERNANTKA, za 2 godziny dziennie ięzyka francuzkiego, ma ofiarowane Mieszkanie i wszelkie wygody, i to od każdego czasu. Wiadomość, ulica Leszno, na 1m piątrze w podwórzu Nr 723.

SKLEP i dwie Stancje na dole, na Fabrykę Cukierniczą, gdzie poprzednio exystowała; również 1sze i 2gie piątro od ulicy Piwnej. Trzecie piątro i 2gie od tyłu, dla Kawalerów od ulicy Sto Jańskiej; w domu pod Nr 12 w każdym czasie do naćcia; iak najswięziej odnowione pomienione lokale.

 PULJARES safjanowy żółty, bez wartości pieniężnej, zawierający Akt Urodzenia Klemensa Rychtera, zaginął; oddawca otrzyma nagrody Rubla, od właściciela mieszkającego pod Nr 454, ulica Krak.-Przedm.

 10,000 Złp. iest do wypożyczenia na pewną hipotekę Domu w Warszawie, przy iednej z główniejszych ulic sytuowanego; w części procentu żądany iest LOKAL złożony przynajmniej z 2ch Pokoi i Kuchni. Wiadomość bliższą powziąć można w Kancelarji W. Tomasza Nowakowskiego Mecenasa, w domu Nro 486 B, przy ulicy Miodowej.

 Buia 17 b m. w południe, idąc od Zamku do Sklepu Pana Malca przeciw Poczty, zgubioną została PAGZKA obwiniała w papier, w której znajdowało się: Bopalka srebrna do ryb z rączką z kości słoniowej; Widelec srebrny ze znakien J. R.; Byżeczka srebrna od kawy, ze znakiem A. J.; Trzonek srebrny od noża, i Sitko srebrne od herbaty. Kto takowe znalazł, niech odniesie do Zamku na 2gie piątro pod Zegar, a odbierze przyzwoitą nagrodę.

Kto ma do naćcia od Sgo Jana r. b., 3 POKOI z Kuchnią, zechce zostawić adres w Drukarni Kurjera; a iezeliby żądał

POŻYCZKI aż do summy 30,000 zł., może ją otrzymać i potrącać sobie w czynszu procent.

PLAC obszerny na skład drzewa, z dogodnie urządzonej karunkiem z Wisły, przy ulicy Rybaki, w posesji Nr 2566, jest do wynajęcia od 1 Maja r. b.; wiadomość na gruncie.

PANNA uzdatniona do podręcznych robot przy Strojach Damskich, potrzebną jest a to w jak najkrótszym czasie do Magazynu Strojów pod Nr 436 przy ulicy Krak.-Przedm., naprzeciw Dobroczyńności.



Z powodu wyjazdu, są rozmaite **MEBLE** i **RZECZY** do sprzedania: Łóżko żelazne, Biurko mahoniowe, Stolik do szycia i pisania, Klawikord, Lampy, Zegar stołowy, Bielizna stołowa, i stołowe Srebro mało używane, jest do sprzedania lut po zł. 4. Dowiedzieć się można w domu pod Nr 1348 przy ulicy Mławowieckiej na rogu Królewskiej, u Stroża.

W przejściu przez róg ulicy Elektoralskiej, około Banku, na ulicę Przejazd, zgubiłem **PAPIERY**; proszę o oddanie onych pod Nr 605, na ulicę Bieleńską. Sarnacki

W dniu 16 b. m. zgubiony został **DOWÓD** Bankowy za Nrem 27,701, na zastawiony Medal złoty, na sumę zł. 200, z podpisem Szaia Inerfus. Znalazca raczy oddać pod Numer 1022 przy ulicy Grzybowskiej, za nagrodą; gdyż żadnej korzyści mieć nie będzie, bo zastrzeżenie w właściwym miejscu uczyniono.

Na Nowo-świecie pod Nr 1294, jest do sprzedania każdego czasu **SKLEP NORYMBERGSKI** i **SASKI**, wraz z Szafami. Wiadomość tamże.



KOCZ nowy, bardzo mało używany, z fordekiem, dwoma oknami na przodzie i pakunkami, wygodny tak do podróży jak i do miasta, średniej wielkości, jest do sprzedania przy ulicy Nowy świat pod Nr 1258 A.; wiadomość u Pawła Stangreta.

Przy ulicy Solec w domu pod Nr 2917 i 18, u Stangreta Alexandra, jest do sprzedania para **KONI** powozowych, siwych, młodych i zdrowych.



MACZKI CUKROWEJ, białej i złotej, należy można w Składzie podpisanych, po cenach nader umiarkowanych.
Ludwik Spiess i Komp.

Dnia 14 b. m. na ulicy Freta, zgubioną została **BROSZKA** złota z granatami i perłami, w kształcie ptaka. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1857 przy ulicy Zakr. czymskiej, do Gospodarza domu, za przyzwoitą nagrodą.

Podpisany, Wynalazca *ptynu* na wygubienie *nagnioł*ów, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, że nadal w temże u mieszkanu zostaje, to jest, przy ulicy Sgo Jana, Nro 13, na 2-giem piątrze, gdzie każdego czasu wspomnianego *Płynu* dostać można. Kupcy zaś w miastach Gubernjal: lub innych, pragnący tenże *płyn* posiadać w swych Składach, zapewnią im znaczny rabat. Jan Gebicki, b. Chirurg Powiatowy.

Pod Nrem 273 przy ulicy Freta, z powodu wyjazdu, są do wynajęcia w każdym czasie dwa **POKOJKI** świeżo malowane na 2-giem piątrze od frontu, dla Kawalera; niemniej **SKLEP** od Sgo Jana r. b. dla Zegarmistrza korzystny, z powodu, iż takowy przez lat kilka dziesiąt dla tej gałęzi kunsztu był

wynajmowany. Bliższą wiadomość powziąć można u Właściciela domu.

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 18/30 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana, na gruncie Tartaka Parowego pod wsią Jawor w Pow: Opatowskim Gub: Radomskiej położonej, odbędzie się w obecności delegowanego Urzędnika Banku, głosna in plus licytacja, na sprzedaż 2509 sztuk Browarki, w lesie wielkim Jawornickim wyrobionej. Warunki do tej licytacji codziennie w godzinach Biurowych, są dla mających chęć kupna, do przejrzienia w Biurze Naczelnika Kancel: Banku, w Rządzie Gub: Radomskim u Burmistrzów miast Zwolenia, Lipska, Solca, Skaryszewa i Ciepłowa, tudzież na miejscu u Dozorczy Tartako.

Prezes, Radca Tajny, J. Tymowski.
Naczelnik Kancelarji, Żubkowski.

W dniu 10/22 b. m. o godz: 10 z rana, rozpocznie się w Zarządzie Kom: Łąd: i Wodnych licytacja in minus, przez opiewczowane deklaracje, na dostawę **MATERJAŁÓW KAMIENNYCH** na rok 1847/8, do utrzymania traktów bitych w Królestwie przeznaczonych.



Przy ulicy Elektoralskiej w domu narożnym Nr 797, naprzeciw Banku, są 2 **LOKALE**, oraz Sklep z pomieszkaniem od frontu, do najęcia od 8 Jana r. b.; tamże jest **FORTEPIAN** mahoniowy o 6 oktawach, za umiarkowaną cenę do sprzedania. Wiadomość u Rządcy domu, J. Sterna.



W dniu 15 b. m. zginął **PIESEK** z rasy wyżełków angielskich, lat 2 mający, biały z łatkami kasztanowatemi na bokach i na tyle, łeb zaś kasztanowaty z białą strzałką w kształcie serca, nogi przednie cokolwiek wykrzywione, ogon mocno kiciasty. Znalazca raczy odprowadzić takowego pod Nr 1400 przy rogu uli: Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej, a odbierze przyzwoitą nagrodę.



O przybłąkanej **SUCZCE** z wyżełków angielskich; wiadomość przy ulicy Krzywokoło, pod Nr 188, u Kocielskiego.

KANTOR STREČZEN

GUWERNERÓW I GUWERNANTEK

utrzymywany dotąd przy ulicy Miodowej w pałacu W. Kochanowskiego, przeniesionym został pod Nr 587 przy ulicy Długiej, wprost Domu Zajazdnego, Lasockich zwanego.

Szanowna Publiczność, która dotąd zaszczycała mnie swem zaufaniem, raczy i nadal łaskawie zgłaszać się po wybór Osób trudniących się edukacją młodzieży; niemniej Bon Niemek i Paulina Zwolińska.

Z Kantoru Informa: i Kommissowego Nr 415

Ktoby miał oddzielny **LOKAL** zaraz lub od 1 Maja do wynajęcia, z Ogródkiem do przechadzki, mianowicie w stronie rogatk Jerozolimskich, Mokotowskich, lub gdzie indziej w obrębie miasta, złożony z 4 lub 5 Pokoi, Kuchni, Spizarni, Drwalni, Piwnicy, Stajni na parę koni i Wozowni, zgłosić się zehe do powyższe Kantoru.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Jutro 3ci raz *Lukrecja Bordaja*. Tańce.
TEATR ROZMAIT. Jutro, 13ty raz *Młoda Wdowa*. 114ty raz *Nowy rok*. — Poitrze, 15ty raz *Piotr i Paweł*. 115ty raz *Nikt mnie nie zna*. 128my raz *Antoni i Antosia*. **DODA:**

Z powodu nie dościa do skutku licyta: o entrepryzę oczyszczania APARATÓW kloacynnych w pałacach Komisji i Dyrektorów Skarbu, ogłasza się niniejszym nowym termin do iej odbycia na dzień 8/20 Kwietnia r. b. o godz: 10 z rana, w Sekretarjacie Komisji Rząd: Prz: i Skarbu, a to in minus od powiększonej zapłaty do Rsr. 320 rocznie.

DONIESIENIA.

ATEST UBOSTWA Marjanny Nowakowskiej, zaonegdaj zaginął. Łaskawy Znalezca raczy go złożyć w Drukarni Kurjera, lub pod Nr 1045 przy ulicy Grzybowskiej.

FORTEPIAN mahoniowy, Fabryki Bucholtza, mało używany, jest do sprzedania pod Nr 710 przy ulicy Leszno. Wiadomość na 1m piątrze, po lewej ręce.



SKŁAD MATERACÓW T. PIERZCHAŁSKIEGO, Tapicera, przy ul: Miodo: Nro 495, w domu W. Grabowskiego, zaopatrzony został w różne Materace na samych włosach, na sprężynach, francuz: nakładane włosem i po obu stronach wełną, z morskiej trawy; dziecinne rozmaitej wielkości, i dla nowo-narodzonych z kołderką watową do noszenia; oraz Sienniki w różnych gatunkach płócienne i drelichio; Poduszki kliniaste pod głowy, skórzane zwyczajne, na sprężynach do powozów, i t. p., które sprzedają się po cenach najumiarkowańszych. Przytem przyjmuje wszelkie obstalunki roboty Tapicerskiej.



Nasiesia KONICZINY czerwonej i białej prawdziwej Holenders. Wyki szarej, Szperglu czyli Sporku angielsi, Trawy S. Tymoteusza, Rajgrasu francuzk; i nasienia Cybuli dużej holenderskiej, w najlepszych i najwiecejszych gatunkach, dostac można po cenach umiarkowanych w Składzie Win i Korzeni pod Nr 2 przy ulicy Śco Jana, pod znakiem Wieloryba. Tamże znajduje się WINO francuzk: Chateau du Greé, garniec po zł. 10; Wino węgierskie stołowe w dobrym gatunku, garn: po zł. 12; iakoteż Wina czerwone Medoc, St. Julien, Chateau Margeaux i Chambertin, po cenie miernej; oraz FARYNA czyli MĄCZKA żółta i biała.



KOCZ Wiedeński poczwórny, zupełnie nowy, ze znanej fabryki Brandmaiera, w najwiecejszym guście, na płaskich resorach, bardzo wygodny do jazdy w mieście i zdalny do podróży, oszklo ny w kształcie karety, z wszelkimi rekwizytami do podróży, jest do sprzedania na Tłomackiem Nro 739. Kocz ten co do lekkości, wykończenia, fasonu i trwałości, niezawodnie odpowie wszelkim oczekiwaniom. Wiadomość powziąć można tamże u Struza Jakóba.



KOLONJA pół włoki gruntu obejmująca, pod samym Raszynem, przy trakcie krakowskim, o wiorst 8 od Warszawy położona, z porządnymi Zabudowaniami i Ogrodem frukowym, jest do sprzedania nawet z Inwentarzami. Wiadomość na gruncie, i w Warszawie u J. Brandta, Handel Oleju w domu po Paulińskim przy ul: Długiej utrzymującego.

Dozór Magazynu Rządowego Drzewa, podaje do wiadomości publicznej, że w skutku reskryptu Kom: R. P. i Skarbu z d. 13/27 Marca r. b. Nr 22039/6212, w d. 10/28 Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana, w Biurze swym przy ul: Bugaj pod Nr 2602/3, sprzedą przez licytację więcej dającym, Brykę kutą do wożenia drzewa, od kwoty Rsr. 9. Każden przystępujący do licytacji, winien będzie złożyć wadium w ilości Rsr. 3. Warunki codziennie do godziny 3 z południa, w Biurze; Brykę zaś na placu Magazynowym widzieć można. Inspektor, Meerfeld. Kontroler, Krysiński.

SKLEP z Antresolą w domu narożnym przy ulicy Senatorskiej i Bielańskiej Nr 466, od S. Jana r. b. do naęcia. Wiadomość powziąć można w Handlu Żelaznym, w tymże domu exystującym.



Kto ma zamiar sprzedać NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie, wartości od 40 do 100,000 zł., chociażby przy jednej z ulic drugiego rzędu; zechce adres zostawić w Księgarni Zawadzkiego i Węckiego.

Niżej podpisany, poleca się względem Szau: Publiczności, iż do FARBIARNI i PRALNI, przez siebie otworzonej, przyjmuje wszelkie Materje z bawełną mieszaną, iako to: Muslin de Lyon, Kamloty, Tybety, oraz Materje czyste, czyli bez bawełny, to iest Atlasy, Mantyny, Adamaszk, tudzież Koronki, Blondyny, Szale i Chustki w różnych gatunkach, do Prania lub Farbowania, z przyszyciem i dorabianiem frezdli. Nadmieniam przytem, iż przyjmuje do Prania i Karbowania rozmaite przedmioty. Staraniem podpisanego będzie zastęgiwać sobie na ciągle względy łaskawej Publiczności — Franciszek Swiderski, w pałacu Tarnowskich przy ulicy Krak: Przedmieście pod Nr 388.

PATENTOWANY
LAKIER CHIŃSKI.
Główny skład i fabryka przy ulicy Miodowej pod Nr 484, w pałacu Kochanowskich w Warszawie.

Od niepamiętnych czasów Chiny sławne były, z wyrobów najpiękniejszego w świecie Lakieru. Artyk d ten stanowi i znaczny przedmiot handlu w tym kraju. A chociaż wyrób prawdziwego chińskiego lakieru, znanym iest tylko nie wielu famlijom, stauowiąc niaiko wyłączne dla nich monopoljum, i dla tego zachowany iest w najściślejszym sekrecie, pomimo to jednak, kara śmierci wymierzona iest na Chińczyka, gdyby się powazył wyiawić cudziemuowi sposób iego robienia. Prawdziwego chińskiego lakieru, Chińczycy używają nie tylko do lakierowania wszelkiego rodzaju wyrobów drewnianych, papierowych, metalowych, skurzanych, ale nawet do najcieńszych i najdroższych materji iedwabnych, kwiatów sztucznych etc., nadając onym połysk i żywość koloru, własności których Europejczycy dotąd nie mogli naśladować. W czasie ostatniej wojny z Anglikami, ieden Indjanin będący w służbie angielskiej, dostał się do niewoli chińskiej, a tam będąc użyty w głębi kraju w iednej z Fabryk, gdzie wyrabiano lakier, miał sposobność potajemnie przypatrzeć się urządzeniu rozmaitego gatunku prawdziwych chińskich lakierów; po za-

warcu zaś pokoju, wróciwszy do swego kraju, w okolicach Madrasu założył małą Fabrykę, w której zaczął wyrabiać lakiery prawdziwym chińskim w niczem nieustępujące, zachowując ich sposób robienia w największym sekrecie. W początku r. 1843, Indianin ten umierając, zostawił w spadku sekret przez siebie posiadany swoim dzieciom, od których doszedł do Europy, lecz tu sposób robienia podobnego lakieru nie mógł być zaprowadzony, gdyż do składu onego wchodzi korzeń bardzo drogiej i rzadkiej rośliny Zy-Ling, znajdującej się tylko w niektórych miejscach Korei, Mandzurji i Indji, na brzegach rzeki Ho li-kiang wpadającej do zatoki Tonquińskiej, a której to rośliny wywóz z Chin jest zupełnie zakazany; udało się atoli podpisanemu po długiej pracy i doświadczeniach wynaleść środek zastąpienia korzenia Zy-Ling naszymi ingrediencjami; tym tedy sposobem lakier Chiński został Europie przyswoiony. Nowa jednak zachodziła trudność użycia tego lakieru; prawdziwy bowiem Chiński używany do obuwia i wszelkich w ogólności wyrobów skórzanych, w klimacie nieco zimniejszym jest nietrwały i bardzo prędko traci swój połysk, a przytem jest nadwyczerpane drogi. Podpisany powtórnie przeto zaczął pracować nad usunięciem tych ważnych niedogodności, i w skutek kilkuletnich zagranicia i w kraju doświadczeń swoich, wynalazł na koniec środek robienia Chińskiego lakieru takiego, że w zimnym klimacie jest trwały i zupełnie dobrze utrzymuje się, a przez tanną cenę staje się przystępnym dla każdego; nadwyczerpane także utrwala użycie onego, wynaleziony przez podpisanego sposób pociągania skóry bez pomocy pędzla lub szczotki. Lakier wspomniany może być użyty do wszelkiego obuwia i derweków czarnych wojskowych, kaszkieł i t. p. Własności jego są: że od jednego lekkiego pociągnięcia nim skóry, nadaie jej kolor bardzo czarny i piękny połysk, robi też skórę miękką i trwalszą, w czasie upałów ochładza ją, schnie natychmiast po pociągnięciu, nie przepuszcza wody, która po lakierze tym spływa, nie czepiając się skóry. W razie potrzeby może być zmyty. W czasie pogodnejszych pory dosyć jest raz na tydzień obuwie nim pociągnąć, ogierając tylko z kurzu płatem wełnianym lub bawełnianym. Sprzedaje się w składzie powyżej wymienionym w puszkach metalowych po cenach: w małych puszkach Nr 1 i 2 kieszonekowych po zł. 2 gr. 15, w średnich Nr 3 po zł. 4, i w dużych Nr 4 po zł. 8. Ostatnia ta puszka wystarczy na rok cały dla jednej osoby. Kupcom którzy będą chcieli mieć wspomniany lakier w większych partjach, odstąpiony będzie w Fabryce znaczny rabat, według zwykłych zasad handlowych. Polecając wynalazek ten względem Szan: Publiczności, podpisany ma honor zarazem oświadczyć, że wkrótce będzie miał zaszczyt przedstawić pod światły sąd inny gatunek wodo-trwałego lakieru chińskiego, do lakierowania skór a powozów, zaprzęgów końskich, i t. p. przedmiotów, iak również lakier do obuwia używany w marynarce „Vernis gras impermeable”, który wcale nie przepuszcza wody i lakier biały do lederweków białych wojskowych, bardzo dobrze użyć się dający, za iednym lekkim pociągnięciem. Wyprzedat rozpocznie się z dniem dzisiejszym. — *Kons: Orłowski.*

KUCHARZ, któryby prócz tego znał się cokolwiek na Ogrodnictwie, może znaleźć miejsce w Dobrach o 8 mil od Warszawy położonych. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-świat od rogu Chmielnej Nr 1260, na 1m piętrze, w prawo. Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia w domu Mintera **LOKAL GŁÓWNY KORPUSU**, to jest na 1m piętrze 2 Salony, 8 Pokoi; na 2m piętrze 6 Pokoi, Kuchnia angielska i

Spizarnia, do tego Stajnia, Wozownia, i wszelkie wygody; i odozielnie na 2m piątrze 4 Pokoje, Kuchnia angielska, i inne wygody. Wiadomość w składzie Fabrycznym przy rogu posesji. **DOM** przy iednej z ulic pryncypalnych jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa Fakturów. Wiadomość pod Nr 424 przy ulicy Krakow-Przedm.; na 2m piątrze od frontu.



Podpisany, mający własną Berlinkę, z którą wraca do miasta Nieszawy, zawiadamia Szanowne Osoby, któreby miały jakie Towary nad brzegiem Wisły lub gdzieindziej, iż obowiazuje się takowe **ODSTAWIĆ**, za pomierną cenę, do Miast: Nowego-Dworu, Włocławka, Nieszawy, Ciechocinka, i t. d. Interesowane Osoby zgłosić się raczą na Taras, gdzie stoi moia Berlinka, lub do Pana Frajlich Majstra Powroźniczego pod Nr 2681 przy ulicy Bednarskiej. — Zabawię tylko dni 10 do 12. *M. Pansegrau.*

Metr muzyki na Fortepianie, mając kilka godzin wolnych, życzy sobie dawać **LEKCJE** za umiarkowaną cenę. Zyczący sobie pobierać takowe, raczy się zgłosić na Krakow-Przedmieście Nr 438, do Litografji P. Kosnińskiego, w Sklepie.

Czysto-woskowa MASSA do zaprawia podłóg. Powodowany licznemi dopytowaniami, urządziłem czysto-woskową Massę do zaprawiania Posadzek, tak urządzoną, iż w gotowaniu nie wazy się; o pięknym połysku, iako też o dobranych kolorach (żółtawy, orzechowy i mahoniowy) przekonac się można z prób złożonych w Składzie W. R. Zieglera przy ul. Długiej Nr 557, w pałacu dawniej Potkańskich, gdzie zaprawa ta jest do nabycia po cenach fabrycznych, t. j. w kolorze żółtym po zł. 3, a w kolorze orzechowym i mahoniowym po zł. 2 gr. 20 za funt; każda paczka zawierająca funt, opatrzona jest w etykietę wskazującą właściwy sposób użycia, i pieczęcią moją. Biorącym w Fabryce najmniej 10 funt; naraz, dodacie się 1 funt iako rabat. Osoby z Prowincji, raczą swe żądania franko nadsyłać do Fabryki mojej pod adresem podpisanego, gdzie z największą akurratnością załatwiane będą. — *J. A. Krausse*, przy ul: Bonifratskiej Nr 2163, na prost Kościoła OO. Bonifratrów w Warszawie.

Do najęcia od S. Jana r. b. 12 **POKOI**, na 1m piątrze, z osobnym wchodem, ze Stajnią i Wozownią, Kuchnią angielską, Piwnicą i Komórka na drzewo, przy ulicy Elektoralskiej, naprzeciwko Banku pod Nr 796. O cenie na miejscu u Gospodarza domu, dowiedzieć się można.

Ryciny kolorowane przeniesione na płótno, nowym sposobem przez podpisanego, które dla swej ładującej powierzchowności, mogą zastąpić malowidła olejne, gdyż od kurzu i zabrudzenia wodą obmywać bez uszkodzenia można, a są od tych bardzo znacznie tańsze, przez co na tegorocznej Wystawie zwróciły uwagę światłej Publiczności, w ramach złożonych i bez ram; złożone zostały dla łatwiejszego nabycia, w Handlu Materjałów Pismiennych i Rysunkowych P. Wojezyńskiego, obok Ratusza Nr 463; sprzedają się po cenach stałych bardzo umiarkowanych; w większym komplecie nabyć można w mieszkaniu podpisanego, gdzie również znana już Publiczności z swej dobroci **WODA KULOŃSKA**, jest

do nabycia po cenie zł. 1 gr. 15 za szlaskę. — J. A. Krause, przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163, wprost Kościoła OO. Bonifratrów.

W zeszłym tygodniu, zgubiono przy ulicy Frta, KSIAŻECZKĘ Legitymacyjną, wydaną w Łęczycy; oraz Złp. 225 w biletach Bankowych. Sumienny Znalazca przez wzgląd, że te pieniądze były Osobie poszkodowanej na sprawunek dane, zechce oddać takowe do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

Nadszedł świeży transport DRZEW OWOCOWYCH w najlepszych gatunkach, Jabłek, Gruszek, Wisien, Śliwek, Brzoskwin, Ręglotów, Winogron, Róż, Franc goździkowych, iako też w różnych gatunkach NASION warzywnych i kwiatowych. Wiadomość w Hotelu Lipskim pod Nr 14. Heusler, Ogrodnik.

KOCZ ieszczu nieużywany z fordekiem i oknem na przodzie, na resorach zwyczajnych, osiach toczonech z buxami spiżowymi, do sprzedania za cenę umiarkowaną pod Nr 1250 przy ulicy Nowy-świat. Wiadomość także u P. Ulrych Siodlarza, lub właściciela na 1m piętrze zamieszkałego.

Paraset sztuk **GASIORÓW** do nakrycia dachów, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nrem 910, u Właściciela domu.

W dniu 6 (18) Kwietnia 1846 r. o godz. 1tej z południa, odbędzie się LICYTACJA DOBR LUBIATOWA i ZAKRZEWA, w Okręgu Piotrkowskim Gubernji Warszawskiej, blisko Kolei Żelaznej położonych, przed Teofilem Brzozowskim Rejentem Okręgu i M. Warszawy w jego Kancelarji pod Nr 487, u którego warunki przejrzane być mogą. LICYTACJA tych DOBR zacznie się od Summy Złp. 140,000 czyli Rsr. 21,000. Rozległość ich, na miarę nowo-polską, wynosi włók 60, morgów 17, pretów 210. Wysiewa oziminy, podług zdania biegłych przysięgłych, korcy 324 gar: 30 maia, w której ilości pszenicy korcy 154 gar: 30, siad można; posiada ją znaczna przestrzeń Łak, Młyn z Tartakiem, dwie Karczmy i Włóścian z załogami dworskimi.

Dnia 7 b. m. skradziono KOSZYK srebrny ażurowy, mający denko złożone, u spodu napis: „Kraków.” Ktoby podobny Koszyk dostrzegł i dał znać przy ulicy Nowy-świat Nr 1300 na 1sze piętro, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

W pałacu Zamojskich przy ulicy Żabiej pod Nr 472, jest POKOJ dla Kawalera, do najeścia każdego czasu, przy Familji. Wiadomość w Magazynie Strojów Damskich.

Potrzebna BONA, Niemka, z dobrym świadectwem, umiejąca szyć i krawiecczynę. Wiadomość przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1259, na 2m piętrze, po lewej stronie.

Są do sprzedania DOBRA, 5 mil od Warszawy za Wisłą, złożone z 3ch Polwarków, obejmujące do 80ciu włók ziemi, w pięknej i korzystnym miejscu, nad rzeką Świder, 2 Ogrody, Dom mieszkalny i oficyna, oraz wszystkie zabudowania gospodarskie w dobrym stanie. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania rozmaite SPRZĘTY gospodarskie, a osobliwie MEBLE, Naczynia kredensowe, Fargon kryty na resorach i Chomonty. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Saskim.

Jest do sprzedania z wolnej ręki MAGIEL angielski, z Fabryki Banku Polskiego, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 413 lit: B, w domu W. Lesla; widzieć go można każdego czasu. Wiadomość bliższa u Stróża.

Są do sprzedania z wolnej ręki 2 SAMOWARY małe używane, LAMPA duża stojąca, oraz inne sprzęty domowe. Wiadomość przy ulicy Nowy-świat w domu Kirkuruwej Nr 1310, u Stróża Stefana.

Młody CZŁOWIEK z Niemiec, opatrzoney w dobre świadectwa, życzyłby sobie wstąpić w służbę u jakiego podróżującego Państwa. Wiadomość u Szwajcara przy ulicy Długiej pod Nr 542.

Ządany jest na 1m piętrze jeżeli być może, i na jednej z przynajmniejszych ulic miasta, LOKAL, składający się z 4ch Pokoiów, Kuchni, i innych dogodności gospodarskich, od Sgo Jana r. b. Oprócz ceny za lokal, może właściciel otrzymać tytułem Pożyczki na pewną hipotekę, kilkadziesiąt tysięcy złotych. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

KOBIETA młoda dobrze wychowana, życzy sobie w odpowiednim towarzystwie iechać wspólnym kosztem do Wód w Salebrun, w pierwszych dniach Maja r. b. Bliższa wiadomość u Szymańskiego Urzędnika Dyrekcji Poetz.

Wyjeżdżając dnia 18 na 19 Marca r. b. z Warsz: do M. Radomia, zgubione lub skradzione zostały LISTY ZASTAWNE z Kuponami, z Grudnia 1845 r., Lit: C, N^o 236,718; 305,077; 305,079; pieniędzmi papierowemi złp. 1,100, i Serja Udziałowa. Uprasza się zatem każdego, ażeby za dostrzeżeniem takowych, uwiadomił o tem Handel Win i Korzeń przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1249; nikt bowiem użytku mieć z nich nie może, gdyż stosowne zastrzeżenie w Głównej Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie, już uczynione zostało.

Do najeścia od 1go Lipca r. b. w domu Nro 737 i 8 przy ulicy Leszno i Rymarskiej: 1) SKLEP narożny, 5 POKOJ, Kuchnia angielska, Drwalnia, Piwnice i Góra; 2) na 1m piętrze 6, na 2m dwa POKOJE, Kuchnia angielska, Góra, Drwalnia i Piwnica.

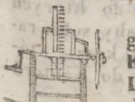
W pałacu Łubieńskich przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066, jest znaczna ilość POSADZKI z rozmaitego drzewa do sprzedania. Wiadomość także u Godyńskiego Stolarza.

GUWERNER domowy, kandydat Theologii z Uniwersytetu w Goettingen z Niemiec, upoważniony od Komitetu egzaminacyjnego i posiadający Muzykę, życzy sobie po 2-letnim tu już pobycie przy poważnej Familji, przyjąć na nowo obowiązek wychowania Dzieci w Warszawie lub na prowincji. Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1289.

W tych dniach sprowadzone zostały z zagranicy ZRAZY (gałązki od owocowych drzew do szczepienia dzikich) kilkadziesiątciu najlepszych gatunków Gruszek i Śliwek. Posiadający szkółki młodych drzewek tego rodzaju, mogą albo nabyć zbywającą część rzeczonych Zrazów od Ogrodnika Ogródu Saskiego, Hozera, albo też wejść z nim w inny co do nich układ. — Tamże sprzedają się niektóre kwitnące ROSLINY, tudzież NASIONA różnych Kwiatów i Rejgrasu.

PROPINACJA składająca się z 5ciu KARCZEM, to jest: Piekielka, Dąbrówek, Tarchomina, Kępy Tarchomińskiej i Płudów, w dobrach prywatnych Tarchomin, w odległości 8 wersz od Warszawy położonych, jest do wypuszczenia w dzierżawę jednoroczną od 24 Czerwca r. b. Mający chęć wzięcia takową, mogą się zgłosić do Rządcy tychże Dóbr, gdzie o warunkach dzierżawy powezmą wiadomość.

DOBRA składające się z 4 Polwarków i 3 Wsi zarobnych, odległe mil 5 od miasta Warszawy, 2 1/2 od rzeki Wisły, po-



łożone przy szosie Kaliskiej, w glebie pszennej i żytniej, mające na potrzebę łąki, pastwiska i bór na opał, obejmujące włók nr. p. 107, z okazji dogodnego rozdziału, mogą być w 3ch oddziałach sprzedane, w iednym włók 42, w 2gim 40, w 3cim w4; 25. Wiadomość w Handlu W. Somera przy ulicy Długiej Nr 580.



DOM w mieście Warce pod Nr 96, z Ogirodem i Zabudowaniem z podwórzem, przy ulicy i Rynku narożny, z 3ma Sklepami, 5ma Starcami i Piwnicą, do sprzedania. Dochodu czystego po odtrąceniu podatków, zł. 600. Właściciel tego zamieszkuje we wsi i gminie Brzozy Gub: Radomskiej, około Kozienic, od którego można nabyć za mierną cenę. — Walenty Głowacki.

BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, że Dobra **ROGIENICE** z przyległościami, położone w Powiecie Płockim Gub: Płockiej, sprzedane będą przez Powzięcie licytacji w terminie 22 kwietnia (4 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana, w Sali posiedzeń Banku Polskiego.

Szacunek ogólny ustanawia się na Rsr. 4747 kop. 90 czyli złp. 31,651 gr. 20.

Każdy chce kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadium Rsr. 450 czyli złp. 3000 gotowizną lub w Listach Zast: z właściwemi kuponami.

Utrzymujący się przy kupnie Dóbr, będzie miał pozostawioną do spłaty na gruncie sumę Rsr. 2500 czyli zł. 16,666 gr. 20 procentem amortyzacyjnym 2% obok zwyżajnego 5%. Od reszty zaś szacunku to jest od summy Rsr. 2247 k. 90 licytacja rozpoczynać się będzie, i sumę tę, tudzież to wszystko, co w terminie licytacji wyżej nad tę sumę postąpieniem będzie, nabywca zapłaci do Kasy Banku w gotówkę, najdalej w ciągu dni 20 od daty zawiadomieniem go o zatwierdzeniu kontraktu. Dalsze warunki, chce kupna mający, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancelarii Banku Polskiego od godziny 10 z rana do 2ej z południa. Można się także przekonano o stanie Dóbr na gruncie.

Prezes, Radaca Tajny, J. Tymowski.

Naczelnik Kancelarii, Fubkowski.

W dobrach Guzów, Powiecie Suchaczewskim, dostać można z własnego przeszłorocznego zbioru, świeżych **NASION**: Konieczny czerwonej i białej, Tymotegrasu, Bobu końskiego, Wyki szarej, i Szperglu. Bliższa wiadomość powziąć można przy ulicy Królewskiej Nr 1066, u P. Popławskiego, od godziny 8 rano do 3 z południa, codzien prócz Niedzieli i Święta.

PROPINACJA DO WYDZIERŻAWIENIA. W dobrach Łomna o 14 werst od rogatki Marymont, Propinacja składająca się z Austerji przy szosie, 6ciu Karczem, 4ch Szynków, Gorzelni, Browaru i Młynu deptaku, jest do wydzierżawienia na lat 3, poczynając od 1 Lipca r. b. Bliższa wiadomość na miejscu u Dzielzica Dobr.

W czasie zeszyłych ostatnio rozruchów w Galicji, zostały podpisane w wsi Sidzine Obwodzie Wadowickim, dnia 28 Lutego r. b., przez gromadę chłopów zrabowane, między innymi rzeczami, i następujące **LISTRY ZASTAWNE** Królestwa Pols.: w summie złp. 7,700, a mianowicie: Lit: C. Nr 246,336; 276,905; 294,048; 268,032; 215,830; 213,406. — Litera B, Nr 272,279; 300,827; 257,548 — Lit: E, Nr 247,743 — Ktoby więc o powyższych Listach Zast: jaką powziął wiadomość, lub takowe znalazł, zechce donieść o tem, lub zwrócić **Domowi Handlo: F. J. Kirchmaier i Syn, w Krakowie.** Nie-

prawy posiadacz tychże, żadnej nie będzie miał z nich korzyści, gdyż stosowne o tem zastrzeżenie w Głównej Dyrekcji Tow: Kred: Ziems: w Warszawie już nastąpiło.

Skawina d. 15 Marca 1846 r. Xawery Chlebowski.



W Michałowie pod Zamościem. — Równie iak w przesłałą wiosnę, **OGIER** pełnej krwi angielskiej **Recovery**, stanowi Klacze za opłatą po zł. 400, od lgo Marca do lgo Lipca. Czas pobytu Klaczy stosownie do potrzeby. Stajnia wygodna darmo, furaz w miejscu po cenie targowej. Klacz 5 już jest, miejsce dla 3ch zamówione: ktoby sobie życzył korzystać z tego Ogiera, racy o tem donieść W. Łączkowskiemu, i do niego Klacze swoje adresować. Ogier **Recovery** sławny w Anglii z przymiotów własnych i zrebiat korzystnie już opisanym został w Rocznikach Gosp: Kraiow: Tom VII. Nr 2 str: 356; przychówek po nim w Michałowie, powszechnie Znawców uznanie zyskał pod względem kształtu i wzrostu. Wiadomość przy ul: Nowy-świat Nr 1245 B, u Rządcy domu.

Posiadając znaczny zapas świeżej **KONICZYNY** holenderskiej 3 letniej, która dziś jest tak ważnym artykułem w gospodarstwie rolniczym, mam zaszczyt z takową polecieć się W. W. Obywatelom Ziemskim, z tem zapewnieniem, że prócz jej dobroci nabycie jej w każdym czasie po cenie najumiarkowańszej niezawiedzie oczekiwania kupujących. — **Dominiak** Walenkiewicz, ulica Rwańska Nr 63, w Radomiu.

Podpisanej, we Lwowie zamieszkałej, następujące **LISTRY ZASTAWNE** Królestwa Polskiego, z dwoma kuponami, na sumę złp. 8,000, zaginęły, a mianowicie: Lit: B, Nr 224,244; Lit: C, Nr 308,275; 305,193; 237,355. Ktoby więc o powyższych Listach zastawnych powziął jaką wiadomość, lub takowe znalazł, zechce donieść o tem, lub zwrócić **Domowi Handlowemu Antoni Hoelzel w Krakowie.** Nieprawy posiadacz tychże, żadnej nie będzie miał z nich korzyści, gdyż stosowne kroki względem ich amortyzacji w tutejszej Głównej Dyrekcji Towarzystwa Kred: Ziems: uczynione zostały.

Marja Wasilowska.

W odległości mil 8 od Warszawy, życzeniem jest wzięść na lat 6 lub 12 **DZIERZAWĘ** wyoszczą rocznie Rsr. 1500. Ktoby przeto z Właściceli Ziemskich takową posiadał, racy się zgłosić w Warszawie pod Nr 501 przy ulicy Podwał na 1sze piętro od frontu, pierwsze drzwi po prawej ręce.

NAGRODY ZŁP. 40.



W dniu 11 b. m. przy stacji Kolei żelaznej w Pruszkowie, zginął **PIES** z rasy wyłów, cały czarny, gdzieiegdzie siwa sierść, oraz na iednym oku narośl po wrzodzie pozostałą mający, z obrozą białą nejsylberową na szyi. Widiano go iak biegł do Warszawy kto go odprowadzi do domu pod Nr 1773, na dole od tyłu, przy ulicy Sto Jerskiej, albo dopomoże do wykrycia, otrzyma powyższą nagrodę lub większą, jeżeli tego żądać będzie. Nieprawy zaś posiadacz, do odpowiedzialności sądowej niezawodnie pociągniętym zostanie.

Z Kantonu Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473c.

Jeżeliby iaka Dama wiezdziała do Wiednia, do których z Wód w Niemzech lub we Francji, a życzyłaby sobie razem pojechać z dwoma osobami iadącemi na swój koszt, ktoby pragnął tylko towarzystwa, niech się zgłosi do Kantonu Zleceń.